

Muzyka: Jerzy Morawski
Słowa: Wanda Chotomska

Indiańskie lato

Najpierw myślisz o przygodzie,
potem myśli wcielasz w czyn.
I już mama nie ma syna,
Indianinem stał się syn.
I już mama nie ma syna,
Indianinem stał się syn.

Refren:

Lato smagłe jak Indianin
po indiańskich chodzi ścieżkach
przez zarośla idzie z nami
i w wigwamie z nami mieszka.
Lato smagłe jak Indianin
patrzy bystro w słońca totem,
słonecznymi promieniami
puszcza z łuku strzały złote.

Każde drzewo jest nam bratem,
każdy obłok, wiatr i ptak,
gdy idziemy w ślad za latem
i śpiewamy razem tak:

Refren:

Lato smagłe jak Indianin
po indiańskich chodzi ścieżkach
przez zarośla idzie z nami
i w wigwamie z nami mieszka.
Lato smagłe jak Indianin
patrzy bystro w słońca totem,
słonecznymi promieniami
puszcza z łuku strzały złote.

Lato smagłe jak Indianin
bierze nas na nocne łowy
i wywija nad głowami
tomahawkiem księżycowym.
I wywija nad głowami
tomahawkiem księżycowym.